ALEKSANDER SŁOBODKIN

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, II wojna światowa
Słowa kluczowe	ZSRR, Obłast, Dawlekanowo, II wojna światowa, praca, rodzice, dzieciństwo, nauka, warunki życia

Okres wojny spędzony w Związku Radzieckim

Posłali nas do miejscowości Obłast, niedaleko Kujbyszewa. O ile dobrze pamiętam, [do] najbliższej wsi było dwadzieścia kilometrów. W takich barakach umieścili nie tylko nas, ale całą grupę z Polski. Tam zostaliśmy chyba prawie przez cały rok. Ojciec rąbał drewno, wszyscy byli drwalami, mam ich zdjęcie. Osobiście nie odczuwałem żadnych cierpień, ale jak patrzę na zdjęcia moich rodziców z tamtego czasu, to oni nie wyglądali ładnie. Później, jak zaczęła się wojna ze ZSRR i Niemcy zaczęli się przesuwać, to posłali nas jeszcze dalej, do Baszkirii, już prawie na Uralu i tam spędziliśmy całą wojnę. To było miasteczko Dawlekanowo, sto kilometrów od Ufy. Tam spędziliśmy całą wojnę, dla mnie w nie najgorszych warunkach, nie mogę nic powiedzieć. Były takie dwa małżeństwa, dwie siostry z mężami i my we trójkę, umieścili nas w takim małym domku. W pierwszym roku to tego domku jeszcze nie było, więc wsadzili nas do gospodarstwa. A ponieważ zima była dosyć surowa w tych okolicach, minus czterdzieści to było każdej zimy praktycznie, więc spędziliśmy ją w takiej niby kuchni, niby coś, razem ze źrebakiem, ze wszystkimi młodymi, wrażliwymi zwierzętami, ale było nam ciepło przynajmniej. Po roku przeprowadziliśmy się i nawet adres pamiętam: Lenina 40, takie też wspomnienia zostają w głowie. Tam żeśmy mieszkali aż do końca wojny. Ja chodziłem do szkoły rosyjskiej, ale były kursy w Związku Patriotów Polskich: historia Polski, geografia Polski, język polski i tak dalej, i były organizowane takie święta, gdzie dzieci deklamowały. Pamiętam, że jakieś wiersze deklamowałem wtedy jako smarkacz.

Data i miejsce nagrania	2010-01-07, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"